

Danielak-Chomać, Małgorzata

Praktyki życia zakonnego. Doskonalenie wewnętrzne franciszkanów-reformatorów konwentu bialskiego

Szkice Podlaskie 14, 17-30

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Praktyki życia zakonnego. Doskonalenie wewnętrzne
franciszkanów-reformatów konwentu białskiego*

Franciszkanie - reformaci zostali sprowadzeni przez fundatora Michała Kazimierza Radziwiłła do Białej (dzisiejsza Biała Podlaska) w 1671 r.¹. Przez blisko dwa stulecia (do chwili likwidacji konwentu w 1864 r.), pracowali na rzecz społeczności lokalnej.

Praca reformatów skierowana była jakby w dwóch kierunkach. Obok działalności, w której zakonnicy wychodząc poza furtę klasztorną realizowali w praktyce nauczycielską funkcję Kościoła, realizowana była także działalność, zamknięta przed światem zewnętrznym, nastawiona na doskonalenie życia wewnętrznego mieszkańców konwentu.

Styl życia w reformatów w ich macierzystych prowincjach, określało rygorystyczne prawo tworzone w oparciu o naukę Pisma Świętego, reguły Św. Franciszka, dekrety soborów powszechnych, rozporządzenia papieży wydanych specjalnie dla Zakonu, statuty generalne, a także ze wzorów zaczerpniętych od innych zakonów.

Głównym celem wprowadzenia surowych nakazów, zawartych w prawie reformatów, było osiągnięcie, wzorem Założyciela, jak najwyższego stopnia doskonałości. Kształt życia zakonnego kreślony był także w oparciu o inspirację wypływającą z wielowiekowego dorobku duchowości chrześcijańskiej².

¹ Dnia 25 czerwca 1671 r., jak pisze historyk zakonny, „na kapitule w Pakości ...za ustawicznym naleganiem Księcia Radziwiłła determinowana jest w Białej Rezydencya, naznaczony Prezydent, y Bracia do mieszkania. Tego roku do Białej przybyli wyznaczeni zakonnicy. Klasztor w Białej był 21, klasztorem reformackim na terenie Polski”. A. Koralewicz, *Additament do Kronik Braci Mniejszych S. Franciszka albo Genealogia Reformy do Królestwa Polskiego za konsensem Stolice Apostolskiej wprowadzonej, y Erekyą dwóch Prowincyi Mało-y Wielkopolskiej, utwierdzonej wywiedziona przez X. Alexego Koralewicza Zakonu O.S. Franciszka Reformata, Prowincyi Wielkopolskiej Oyca, y S. Theologij Lektora. Y Do druku z pozwoleniem Starszych podana. Roku Panskiego 1722.* W Warszawie w Drukarni J.K.M.W.W. OO. Scholarum Piarum, s. 113.

² Duchowość franciszkańska zajmuje ważne miejsce w duchowości chrześcijańskiej. Obok postaci św. Franciszka, inspiracją dla jej rozwoju były myśli św. Antoniego z Padwy (zm. 1231), Aleksandra z Hales (zm. 1245), św. Bonawentury (zm. 1274) i J. Dunisa Szkota (zm. 1308). Wyrazem duchowości franciszkańskiej było wypracowanie wewnętrznej i zewnętrznej postawy pełnej czci wobec Chrystusa Ewangelicznego. Naśladowanie Zbawiciela poprzez pokutę i wewnętrzną przemianę otwierające drogę do Boga Ojca, zgodnie z nauką Założyciela, objawiać się powinno głównie poprzez ofiarną miłość wobec Boga i ludzi, w braterskiej postawie do współbraci, w ubóstwie zarówno wewnętrznym jak i zewnętrznym będącym jednocześnie dowodem na pełne zawierzenie Bogu, w pokorze,

Dążenie do ideału franciszkańskiej pobożności, jeden z głównych celów zakonu reformatów, odbywało się poprzez program formacji duchowej, przetransportowany na grunt Polski przez 16-tu zakonników polskiego pochodzenia, którzy wraz z Ojcem Patawinem, przybyli z Włoch. Podstawą była rygorystyczna dyscyplina życia codziennego, nakreślająca szczegółowo czas i miejsce zachowań zakonników. W niemal wszystkich czynnościach, członkowie zgromadzenia, mieli odczuwać świadomość swego franciszkańskiego posłannictwa.

Ramowy rozkład czynności dnia codziennego

Doskonalenie wewnętrzne odbywało się przez praktykowanie różnego rodzaju ćwiczeń ascetycznych. Życie codzienne zakonników ujęte było w rygorystycznie przestrzegany porządek dnia, dzielący czas na modlitwę, pracę i odpoczynek³. Punktualnie o północy rozpoczynała się w chórze jutrznia⁴ i laudensy⁵. Zakonnicy budzeni więc byli przez dyżurującego zakonnika 15 minut przed godziną 24-tą. Po ich zakończeniu odmawiano litanie do wszystkich świętych i praktykowano godzinne rozmyślanie w okresie zimowym, które w porze letniej⁶ było przesunięte od godziny piątej do szóstej. Budzono się o północy, po czym, w zależności od pory roku, powtórnie zakonnicy udawali się na spoczynek o pierwszej lub drugiej godzinie, aby wstać na poranne modlitwy o piątej lub szóstej. W wypadkach gdy nie było rozmyślań, zakonnicy wspólnie odprawiali 15-minutowy rachunek sumienia. Następnie omawiano prymę i tercję, po czym z udziałem wszystkich, z wyjątkiem spowiedników, mszę konwentualną. Po czasie, od godz. 7.30 do 10.15, przeznaczonym na zajęcia związane z piastowanym urzędem, od-

prostocie, skromności oraz w apostołskiej gorliwości w pracy duszpasterskiej. J. Misiurac, *Zarys duchowości chrześcijańskiej*, Lublin 1992, s. 28-33

³ Omówienia ćwiczeń ascetycznych wraz z innymi praktykami życia zakonnego dokonano tu głównie w oparciu o pozycję A. J. Szeinke, OFM, *Kościół Świętego Antoniego i Klasztor Franciszkanów-Reformatów w Warszawie 1623-1987*, Kraków 1990, s. 134-149 oraz uzupełniono je ordynarzem ceremonialnym prowincji pruskiej z 1793 r. *Ordynarz ceremonialny Dla Braci Mniejszych S.O. Franciszka Reformatów Prowincji Pruskiej [...]*, Gdańsk 1793 (dalej: *Ordynarz ceremonialny... 1793*).

⁴ *Ordynarz ceremonialny* objaśnia, iż „Przyczyna wstawania na jutrznią o północy, ta jest: iż o północy Chrystus Pan się narodził, przy licznych Aniołach wyśpiewujących chwałę Bogu; zatem słuszna rzecz, aby Temu Niebieskiemu Panu, przynajmniej wierni służy, y na chwałę Jego szczególnie poświęceni, za tak wielkie dobrodzieystwo, o północy powinne czynili dzięki, mianowicie: po skończonych trzech Nokturnach śpiewając: Te Deum laudamus”. *Ordynarz ceremonialny... 1793*, s. 5.

⁵ Modlitwy pochwalne, stanowiące część pacierzy kapłańskich (officium).

⁶ Czas letni w prowincji wielkopolskiej ograniczały daty 1 maj i 19 października w prowincji zaś pruskiej podobnie jak w małopolskiej i ruskiej ograniczony był datami 16 kwiecień - 17 wrzesień. A. B. Sroka, *Prawo i życie polskich reformatów*, Kraków 1975, s. 174; A. J. Szeinke, dz. cyt., s. 134; *Ordynarz ceremonialny... 1793*, s. 15.

prawiano o 10.15 sekstę i nonę, następnie litanie do imienia Jezus. O 11-tej spożywano wspólnie obiad w refektarzu, zaś po obiedzie uczestniczono w nawiedzeniu najświętszego sakramentu. Od 12-tej do 14-tej pracowano wypełniając polecenia przełożonego. Nieszpory odmawiano o 14-tej, następnie dwie godziny poświęcano pracy obowiązkowej. O 16-tej była kompleta, po niej rozmyślanie, litania loretańska.

Po kolacji wieczorne modlitwy rozpoczynano o 19.30. Modlitwy te kończyły się o 20.00 po odmówieniu sześciu Ojcze nasz, sześciu Zdrowaś i Chwała Ojcu oraz psalmu *De profundis* za zmarłych. O godzinie 20.00 zakonnicy udawali się na odpoczynek⁷.

Życie sakramentalne

Wszyscy zakonnicy zgodnie z wykładnią prawa reformackiego, spowiadać się mieli dwa razy w tygodniu przed spowiednikiem wyznaczonym przez przełożonego. Przeważnie było tak, iż spowiednikiem kleryków i braci był wikary⁸. Swobodny wybór spowiednika przysługiwał tylko Ojcom Prowincji i pełniącym aktualnie urząd gwardiana. Statuty prowincji wielkopolskiej⁹ z 1757 r., pozwoliły sześć razy w roku na spowiedź u dowolnie wybranego przez siebie kapłana. Musiał być zachowany warunek, aby kapłanem tym był zawsze reformata. Spowiedź taka odbywana była w Boże Narodzenie, Boże Ciało, Święto Matki Bożej Anielskiej, Św. Franciszka, podczas dorocznych rekolekcji oraz w dzień rozpoczęcia kapituły, lub kongregacji generalnej i prowincjalnej¹⁰. Statuty prowincji pruskiej w 1791r. podtrzymały to zarządzenie modyfikując je nieco. Pozwolono na spowiedź u wybranego przez siebie kapłana pięć razy w roku w święto Św. Rafała,

⁷ A. J. Szeinke, dz. cyt., s. 134-135.

⁸ Tamże, s. 135.

⁹ Do 1750 r. klasztor w Białej podporządkowany był prawom statutowym prowincji wielkopolskiej, w zasadzie bardzo zbieżnymi z prawami prowincji małopolskiej. Po 1750 r. przynależność administracyjna klasztoru w Białej uległa zmianie i reformaci białscy znaleźli się w granicach nowej prowincji - pruskiej. 9 sierpnia 1750 r. na Kongregacji w konwencie wieluńskim rozpoczęto realizację dekretu Ministra Generalnego, o wydzieleniu z prowincji wielkopolskiej dziesięciu konwentów i dwóch rezydencji z zamieszkującymi je dwustoma zakonnikami i włączeniu ich do nowo utworzonej prowincji pruskiej. Prowincja pruska przyjęła nazwę Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej. Pierwszym prowincjałem został O. Innocenty Leski, Kustoszem - Jacek Szałwiecki, Definitorem - Atanazy Dunin, Samuel Necki, Piotr Głowiński i Walerian Borkowski. O. Mysłkowski, *Dalszy ciąg przydatku do kronik Braci Mniejszych Sgo Franciszka, czyli rys genealogii Reformy dwóch Prowincji: Sgo Antoniego Padewskiego i Najświętszej Maryi Panny Anielskiej, Rzetelny, Od Roku 1722 w daley następne czasy i lata, przez X. Onufrego Mysłkowskiego Zakonu Sgo Oycy Franciszka reformata Prowincji Sgo Antoniego Oycy i Archiwariusza SS. Kanonów Lektora, Pociągniony do druku za dozwoleнием Oboiey Zwierzchności podany. Roku MDCCCVI [1806]*, s. 50.

¹⁰ A. J. Szeinke, dz. cyt., s.135.

św. Antoniego Padewskiego, Św. Franciszka w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny oraz podobnie jak w prowincji wielkopolskiej w dzień rozpoczęcia kapituły, lub kongregacji generalnej i prowincjalnej¹¹. Do komunii zgodnie z zarządzeniem odnotowanym w statutach prowincji wielkopolskiej, reformaci powinni byli przystępować dwa razy w tygodniu w niedzielę i czwartek¹². W statutach prowincji pruskiej dniami spowiedzi była niedziela i piątek¹³. Aby w czasie spowiedzi zachować niezmaconą niczym ciszę, zakonnicy zdejmowali płaszcze i sandały¹⁴.

Przepis o uczestnictwie we wszystkich mszach odprawianych w kościele we wszystkie niedziele i święta, wszystkich kleryków i braci, ograniczający w statutach prowincji wielkopolskiej z 1757 r. ten udział do świąt znaczniejszych, został także podtrzymany w zmodyfikowanej formie, przez statuty prowincji pruskiej¹⁵. Do komunii, przystępowali reformaci również dwa razy w tygodniu, jeżeli w tym czasie nie wypadło jakieś święto.

Brewiarz

Tradycyjną wspólną modlitwą reformatów było wspólne omawiania brewiarza w chórze. Brewiarz odmawiał chór ze wspólnego, dużych rozmiarów psalterza, oraz z brewiarza. Zarówno psalterz jak i brewiarz¹⁶ umieszczone były na obrotowym pulpicie. Wersyklarze, powołani do opieki nad tymi liturgicznymi księgami, zajmowali się zarówno ich konserwacją jak i posługą przy pulpicie podczas recytacji psalmów¹⁷. Psalmy zakonnicy recytowali powoli, ustawieni w dwóch półkolach wokół pulpitu. Po nonie

¹¹ *Statuta Fratrum Ordinis Minorum S.P.N. Francisci Reformatorum Provinciae Marianae in Prussia Sub Titulo Assumptae Caelos Beatissimae Virginis Mariae [...] 1791* (dalej: *Statuta... 1791*), s. 88-89.

¹² A. J. Szeinke, dz. cyt., s. 135.

¹³ *Statuta... 1791*, s. 89.

¹⁴ A. B. Sroka, dz. cyt., s. 178.

¹⁵ A. J. Szeinke, dz. cyt., s. 135-136.

¹⁶ Psalterz i brewiarz były to księgi niezwykle cenne. Dlatego ustawodawstwo reformatów szczególną wagę przywiązuje do delikatnego obchodzenia się z nimi. Do posługiwania się nimi używano rękawiczek i ręczników. A. B. Sroka, dz. cyt., s. 166; W ordynarzu ceremonialnym prowincji pruskiej czytamy: „Wersyklarz będący, niech karty Psalterza, nie za sygnały biorąc do Kart przykleione, lecz grafka na to sporządzoną na każdej Godzinie przewraca, których przewracania. (kiedy tego potrzeba) y na lewey stronie będący Wersyklarz, pomagać mu będzie”. *Ordynarz ceremonialny... 1793*, s. 38

¹⁷ Obowiązki wersyklarzy pełnili kapłani młodszy. Jednocześnie funkcję tą pełniło dwóch zakonników z których pierwszy dbał nie tylko o wcześniejsze zaznaczanie odpowiednich psalmów, ale także o porządek na chórze, wyższe ganki konwentu, drugi zaś dbał o Lucernę większą (lampę) i o świece. Kontrolował starania wersyklarzy wikariusz. *Ordynarz ceremonialny... 1793*, s. 36-37.

odmawiano hymn o świętych Aniołach Stróżach - *Aeterne Rector*, po Nieszporach zaś Antyfonę - *Princeps Glorissime*¹⁸.

Początkowo zakonnicy wszystkie części officjum odmawiali. Od około połowy XVIII w. poszczególne partie brewiarza były śpiewane¹⁹. Cały ceremoniał z tym związany przepisy reformackie traktują niezwykle rygorystycznie przywiązując wagę do najdrobniejszych szczegółów. Oprócz brewiarza przepisanego rubrycelą reformaci od początku swego istnienia do końca XIX w. odmawiali *officium parvum* do Matki Bożej. W prowincji pruskiej odmawiano je we wszystkie dni w roku oprócz świąt pierwszej klasy, trzech ostatnich dni postu i świąt Matki Bożej²⁰.

Reformaci znani są z posługiwania się śpiewem alkantaryjskim, podobnym raczej do recytacji na jednym wysokim tonie. Ustawodawstwo pilnie strzegło aby ton był prosty w jednolity sposób artykułowany²¹.

Medytacja i rachunek sumienia

Reformaci poświęcali ok. dwóch godzin na codzienne rozmyślanie.

Poranne rozmyślanie zwane medytacjami poświęcane były rzeczom wzniosłym, które by jak poucza ordynarz „... nie tylko rozum pasły, ale żeby afekt wzbudzały”²². Dlatego przed medytacją czytano stosowną lekturę. Akolita nastawiał klepsydrę, w późniejszym okresie używano do odmierzania czasu zegara, całował księgę do rozmyślań i powoli wysokim tonem czytał, w odstępach piętnastominutowych, trzy fragmenty tekstu do rozważań. Wszyscy bracia słuchali klęcząc²³. Reformaci posiadali bardzo bogatą literaturę służącą rozmyślaniom. Początkowo korzystali prawdopodobnie z dzieł Piotra z Alkantry, znajdujących się w zbiorach bibliotecznych. Później w 1719r. reformaci prowincji wielkopolskiej wydali pierwszy opracowany przez siebie podręcznik wzorowali na metodzie św. Piotra z Alkantry. Prawdopodobnie autorem pracy pt. *Żywot duchowny albo sposób życia duchownego* był Aleksy Koralewicz²⁴. W prowincji pruskiej do medytacji używano książki *Zabawa Zbawienna, rozmyślania nabożne tak poranne, jak wieczorne, dla braci mniejszych reformatów prowincji pruskiej* Stanisława Kleczewskiego²⁵. Tę pozycję poleca ordynarz ceremonialny prowincji pru-

¹⁸ A. J. Steinke, dz. cyt., s. 136; W piątki zamiast hymnu *Aeterne rector* po nonie odmawiano psalm - *In Te Domine Speravi i Christus factus. Ordynarz ceremonialny... 1793*, s. 26.

¹⁹ A. J. Szeinke, dz. cyt., s.136.

²⁰ *Ordynarz ceremonialny... 1793*, s. 20; A. B. Sroka, dz. cyt., s. 167.

²¹ Tamże, s. 24.

²² Przedmiotem medytacji były Tajemnice Życia i Męka Pańska. *Ordynarz ceremonialny... 1793*, s. 16.

²³ Tamże, s. 24.

²⁴ A. J. Szeinke, dz. cyt., s. 138.

²⁵ A. B. Sroka, dz. cyt., s. 177.

skiej²⁶. Medytację poranną zawsze poprzedzała *Litania do Wszystkich Świętych*. Po zakończeniu litanii trwała ranna piętnastominutowa rekolekcja. O godz. 5.30 akolita rozpoczynał czytanie „...należytem głosem, wolnym traktem, i wyrozumianym sensem, tak doskonale, jak się do stołu książki czytać zwykły”²⁷. Ordynarz zalecał także medytacje indywidualne poza ogólnym porządkiem²⁸.

Po rozmyślaniach zakonnicy zgodnie z ustawodawstwem partykularnym odbywali rachunek sumienia. Rano zakonnicy realizowali pięć punktów: podziękowanie, ofiarowanie, rozporządzenie spraw swoich, postanowienie poprawy i prośba o pomoc. Wieczorem: podziękowanie, prośba o oświecenie, właściwy rachunek sumienia, żal za grzechy, postanowienie poprawy²⁹. Każdy zakonnik obowiązany był do corocznego odprawienia ośmiodniowych rekolekcji. Odprawiano je w awdencie lub wielkim poście. Kolejność odprawiania nabożeństwa uzgadniana była z przełożonym. Zakonnik uzyskawszy pozwolenie po wieczery, w przeddzień rozpoczęcia rekolekcji, wychodził na środek refektarza, klękał prosząc przełożonego o błogosławieństwo i braci o modlitwę. Wyznawał przed rodziną zakonną swoje przewinienia i wysłuchiwał krótkiej mowy przełożonego. Zdjąwszy sandały, klękał przed każdym z zakonników całując jego stopy. Po zakończeniu rekolekcji w czasie kolacji po odczytaniu martyrologium, wychodził na środek refektarza, po czym obmywszy ręce w lawaterzu, dokonywał samobiczowania³⁰. Ordynarz polecał aby przełożony podczas tego ceremoniału, miał wzgląd na starych i zasłużonych zakonników. Ordynarz ceremonialny nakazywał też, aby bracia zachowywali się zgodnie z naukami św. Bonawentury: „...aby nikogo nie zmieszali, zgorszyli” i traktowali to jako ćwiczenie się w doskonałości³¹.

Modlitwy za zmarłych

Zwyczajowo sześć razy w roku odprawiane było *officjum defunctorum*. Statuty określały dokładnie czas i zmarłych na których intencję odprawiano mszę śpiewaną. W poniedziałek po Siedemdziesiątnicy modlono się za dobrodziejów; przed lub po uroczystości św. Magdaleny - za zakonników prowincji; przed lub po święcie Świętego Michała Archanioła - za zakonników i dobrodziejów; w czasie oktawy św. Franciszka - za dobrodziejów udzielających gościny zakonnikom; w Dniu Zadusznym - za fundatorów ko-

²⁶ Ordynarz ceremonialny... 1793, s. 16.

²⁷ Tamże, s. 17.

²⁸ Tamże, s. 19.

²⁹ A. J. Szeinke, dz. cyt., s. 139.

³⁰ Tamże, s. 140.

³¹ Ordynarz ceremonialny... 1793, s. 155.

ścioła, protektorów i obrońców zakonu; pod koniec listopada - za rodziców zakonników; po pierwszej niedzieli Adwentu - za zmarłych z trzech zakonów św. Franciszka, ich rodziców, dobrodziejów oraz tych, którzy zostali pochowani w lochach lub na cmentarzu klasztornym³². Oddzielnie przepisy nakazywały modlitwy za zmarłego papieża, kardynała protektora zakonu, generała zakonu, wikariusza generalnego, komisarza generalnego całego zakonu, komisarza generalnego reformatów, wizytatora generalnego oraz za każdego zakonnika prowincji³³. Prowincja wielkopolska, najpóźniej bo w 1757 r., wprowadziła zwyczaj odczytywania imion i nazwisk zmarłych zakonników w rocznicę ich śmierci. Na ich intencję odmawiano psalm *De profundis* oraz orację *Absolve Domine*³⁴.

Inne praktyki ascetyczne

Reformaci zgodnie z ideą Założyciela szczególnie nacisk kładli na kształtowanie ducha pokory. Wstępem do tego rodzaju ćwiczeń było wychowanie w nowicjacie. Młodzież zakonna w okresie postów adwentowych i postów przed Wielkanocnych, wdrażana była do surowego życia reformackiego poprzez praktyki wyrabiające cnotę pokory. Wikary konwentu wyznaczał kolejno młodzież zakonną do zadań takich jak: noszenie na plecach drewnianego krzyża, noszenia korony cierniowej na głowie, prośnienie współbraci o wymierzanie policzków, leżenie krzyżem w refektarzu lub pod drzwiami kościoła, prośnienie o jałmużnę współbraci, noszenie na sobie wora pokutnego i wędzidła drewnianego w ustach, ponizanie siebie poprzez wyznawanie swych niedoskonałości, noszenie sandałów na szyi, odmawianie modlitwy z rozpostartymi rękami³⁵.

Trzy razy w tygodniu - w poniedziałki, środy i piątki, z wyjątkiem znacześniejszych świąt, oraz dni przystępowania do komunii świętej, zakonnicy odprawiali w refektarzu kapitułę przewinień. Wyznawano wtedy publicznie swoje wykroczenia i odprawiano zadaną pokutę. Raz w miesiącu zakonnicy prowincji pruskiej odbywali generalną kapitułę przewinień celem której było uzyskanie odpustu od papieża Pawła V. Przed posiłkiem, po usłyszeniu dzwonka ojciec przełożony rozpoczynał kapitułę od zmówienia w refektarzu z rozpostartymi rękami trzech pacierzy. Następnie zwracał się do zakonników słowami „... Według świętego i zbawienego, w zakonie świętym zwyczaj, dnia dzisiejszego składam generalną Kulpę”³⁶. Pierw-

³² A. J. Szteinke, dz. cyt., s. 141. Statuty prowincji pruskiej z 1791 r. powtórzyły plan odmawiania officjum defunctorum dokładnie za Statutami prowincji wielkopolskiej z 1757 r., *Statuta... 1791*, s. 33.

³³ A. J. Szteinke, dz. cyt., s. 141-142.

³⁴ Tamże, s. 142.

³⁵ A. B. Sroka, dz. cyt., s. 184.

³⁶ *Ordynarz Ceremonialny... 1793*, s. 119.

szym, który rozpoczynał oskarżanie był brat kucharz z tej przyczyny, że musiał wracać do kuchni aby przygotować posiłek dla braci. Ten i następni po kolei oskarżali siebie, słuchając po tym napomnień przełożonego. Po naznaczeniu przez gwardiana pokuty, bracia całowali ziemię i po powstaniu składali ukłon przed krucyfiksem. Ostatni swe przewinienia wyznawał przełożony³⁷.

Kleryków i braci przez trzy lata obowiązywały te same umartwienia co w nowicjacie. Wikary decydował o rodzaju ćwiczenia wykonywanym przez młodych profesów. Klerycy przez pierwsze lata³⁸, bracia przez dzień pobytu w zakonie, codziennie przed rodziną zakonną, wyznawali w refektarzu swe uchybienia, w piątki zaś biczowali się³⁹.

Biczowanie (fortyfikacje) należały do bardzo surowych praktyk ascetycznych. Biczowanie miało miejsce po każdej kapitule przewinień. Dla wszystkich biczowanie odbywało się trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki z wyjątkiem świąt pierwszej i drugiej klasy. Latem w chórze zakonnym, zimą w refektarzu, po jutrzni, akolita gasił światło (jedyna zapalona lampa ukryta była na ten czas pod zasłoną), zakonnicy zdejmowali habity, okrywając nagie ciała tunikami przerzuconymi przez ramię, i uderzali się biczownicami z rzemieni lub powrozów. W tym czasie odmawiali psalm: *De profundis*, antyfonę *Christus factus* oraz *Salve Regina* z trzema oracjami⁴⁰.

Młodzi zakonnicy biorący udział w morytyfikacjach mieli obowiązek uczestniczenia w tzw. defektach. Nowicjusze i bracia laicy, klerycy na początkowym szczeblu edukacji klasztornej, czyli studenci retoryki i gramatyki - co tydzień, studenci filozofii - co dwa tygodnie, studenci teologii - co miesiąc. Udział w defektach polegał na tym, że po zakończeniu morytyfikacji, wyznaczeni nowicjusze, bracia laicy i klerycy, zdejmowali sandały i podchodząc do każdego zakonnika, przyklękali przed nim i pocałowawszy ziemię prosili o ujawnienie im ich uchybień. Klerycy po łacinie, laicy po polsku wymawiali formułę „...Bracie (lub ojczy) najmilszy proszę dla miłości Jezusa o wyjawienie mi defektów moich, z których mógłbym się poprawić”⁴¹.

³⁷ Tamże, s. 120. Zasłużonych zakonników ojców prowincji i definitarów, przełożony nie napominał tylko ograniczał się do wyznaczenia pokuty.

³⁸ W zależności od postępów na drodze do doskonałości klerycy mogli być po trzech latach zwolnieni z umartwień. A. J. Szeinke, dz. cyt., s. 144.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ *Statuta... 1791*, s. 47; *Ordynarz ceremonialny... 1793*, s. 138; A. B. Sroka, dz. cyt., s. 185.

⁴¹ A. B. Sroka, dz. cyt., s. 184.

W każdą sobotę po kolacji odbywała się ceremonia umywania nóg. Młodzi zakonnicy: klerycy, bracia, kapłani - studenci przygotowywali ciepłą wodę z ziołami i w refektarzu umywali innym zakonnikom nogi⁴².

Jedną z istotnych praktyk ascetycznych były posty. Poszczono w okresie od Wszystkich świętych do Bożego Narodzenia, od Trzech Króli do Matki Bożej Gromnicznej, od piątku po Wniebowstąpieniu Pańskim do Zesłania Ducha Świętego, od 6 lipca do Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W Wielki Post, oraz w post przed Bożym Narodzeniem, dopuszczano w posiłkach wyłącznie olej. W ten sam sposób poszczono w każdą środę dla uczczenia Najświętszej Maryi Panny. W pozostałe posty dopuszczano spożywanie nabiąu. W wigilię świąt: Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, Niepokalanego Poczęcia, św. Franciszka, św. Antoniego oraz w Wielki Piątek nie jedzono żadnych potraw gotowanych. Od 1772 r. poszczono w ten sposób przez dziewięć piątków przed uroczystością św. Antoniego⁴³.

Ustawodawstwo reformackie zwracało baczna uwagę na konieczność zachowania wstrzemięźliwości w mowie. Mówić należało tylko w razie potrzeby i to głosem przyciszonym⁴⁴.

Reformaci umartwiali się nosząc grube i szorstkie odzienie. Cały strój zakonnika składał się z habitu, kaftana, przepaski biodrowej i tuniki. Zimą dla ochrony przed chłodem noszono peleryny. Sukno, wyrabiane w sukienicach zakonnych przeznaczane na ubranie reformatów, było bardzo lichego gatunku. Co trzy lata przysługiwała wymiana habitu na nowy. Ustawodawstwo przywiązywało wagę do skromności w wyglądzie. Bracia sartorowie mieli przestrzegać w najmniejszym szczególe określonej statutami mody reformackiej⁴⁵. Obuwie składało się z sandałów. Zimą zakonnicy owijali nogi onucami⁴⁶.

⁴² A. B. Sroka, dz. cyt., s. 187. W ordynarzu ceremonialnym prowincji pruskiej czytamy: „...Kiedy zaczyna się nóg umywanie, Akolith z młodszym Wersykularzem (a w niedostatku Kleryków? Bracia Laicy) wodę grzaną z ziołami, niech przygotowują wcześniej. I gdzie jest liczne zgromadzenie Braci, niech też będzie pod dostatkiem naczyń do obmywania nóg; aby po Kollacyi to umywanie nóg swego czasu odprawić się i skończyć mogło; czy w kuchni biorąc, czy do Refektarza nosząc faski z wodą, niech wszyscy głowę nakryją, i na przemian mówią; Ave Maria. Posługi świeckich bynajmniej do tego nie używając. Przyniesioną wodę do refektarza postawiwszy, wszyscy niech razem ziemię pocałują. Potym niech jeden drugiemu umywa nogi, które umywszy, otarłszy, i pocałowawszy, tak ten który umywał, jako i ten, któremu umywał nogi, niech ziemię pocałuje”. *Ordynarz ceremonialny... 1793*, s. 153-154.

⁴³ A. J. Szeinke, dz. cyt., s. 146.

⁴⁴ Tamże, s. 148.

⁴⁵ W ordynarzu czytamy: „... każdy brat Sartor powinien chować w Sartoryi modłę kapturów a Venerabili Definitorio Provinciae sobie daną dawniej, albo dać się mającą, według której, kaptury jednostajne zakonnikom robić mają; kto by zaś od zwyczajnego kształtu

Dyscyplina i karność zakonna

Gwardian będąc przełożonym konwentu, stał jednocześnie na straży ładu i porządku w klasztorze. Przy pomocy wikarego dbał aby dyscyplina zakonna określona szczegółowo statutami prowincjalnymi, była respektowana⁴⁷.

Dyscyplina zakonna była przedmiotem ciągłej troski władz generalnych i prowincjalnych. Klasztory, dwa razy w roku, poddawane były kontroli której dokonywano podczas wizytacji kanonicznej. Przeprowadzał ją sam prowincjał⁴⁸.

Wizytacje odbywały raz na trzy lata. Wyznaczony komisarz, zawiadomiał o nominowaniu go na ten urząd prowincjała, następnie wydawał orędzie, w którym informował o terminie wizytacji i nakazywał aby zakonnicy w intencji wizytacji i zbliżającej się kapituły odmawiali modlitwy, na koniec polecał, aby w trakcie wizytacji obecni byli wszyscy zakonnicy wizytowanego konwentu⁴⁹.

Wizytacje miały za zadanie uzyskać odpowiedź na pytania podane w kwestionariuszu. I tak z kwestionariusza z dnia 4 października 1811 r. dotyczącego konwentu bialskiego dowiadujemy się jakiego typu informacje gromadzono na potrzeby wizytacji⁵⁰. W punkcie pierwszym umieszczano nazwisko fundatora. Następnie określano źródło dochodów. W kwestionariuszu wizytacyjnym z 1811 r. reformaci bialscy podają, iż w dochodach i wydatkach polegają na Opatrzności Boskiej. Następnie przedstawiano imiennie całą obsadę klasztoru. W punkcie czwartym podawano datę ostatniej wizytacji prowincjalskiej. Punkt piąty dostarczał odpowiedzi na pytanie co do przestrzegania prawa rezydencji - „zakonnicy ściśle przestrzegają prawa rezydencji i nikt nie wychodzi poza klasztor poza godzinami przewi-

odstąpił, a inszą modą habit lub kaptur kazałby sobie robić, tak rozkazujący, jak i brat sator wolę jego czyniący, niechaj czynią dyscyplinę przez psalm „Miserere, i habit z kapturem zwyczaju reformackiego niech będzie przerobiony [...] Długość zaś habitów takowa będzie: żeby idący bez sandałów zakonnikostatnią częścią habitu ziemi nie dotykał, a to pod karą dyscypliny, i poszczenia na chlebie i wodzie [...]. Płaszczce robić powinien tak, aby nie były ani krótkie, ani długie; lecz długość taka być ma jak ręka tego, dla którego robi, wyciągniona zasięgnąć może; nad to, aby były wszędzie równe, nie dłuższe z tyłu, jak i z przodu”. *Ordynarz ceremonialny... 1793*, s. 33-34.

⁴⁶ A. J. Szteinke, dz. cyt., s. 146.

⁴⁷ Tamże, s. 150; *Statuta... 1791*, s. 108.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ A. B. Sroka, dz. cyt., s. 71.

⁵⁰ Treść kwestionariusza pochodzi z notatek księdza kanonika Romana Soszyńskiego, Udostępnione zostały autorce przez Ojca profesora Jerzego M. Cygana. Nie zidentyfikowano miejsca w którym kwestionariusz się znajduje. Prawdopodobnie w Archiwum Diecezjalnym w Siedlcach. Niestety brak skatalogowania zbiorów na dzień dzisiejszy, uniemożliwiło odszukanie kwestionariusza.

dzianymi”. Dalej zakonnicy informują, że czasami kapłani spoza konwentu (nie podejrzani) odprawiają mszę św. w kościele reformackim. Nabożeństwa, wystawienia sakramentu, oraz kazania odbywają się zgodnie z pozwoleniem biskupa Ordynariusza, podobnie jak błogosławieństwa małżeństw. Punkt. czternasty mówi o mającym miejsce udziale reformatów w uroczystościach odbywających się w kościele parafialnym zaś siedemnasty o tym, że klauzura jest silnie strzeżona a niewiasty nie dopuszczane do klasztoru. Dalszy punkt dotyczy bractw funkcjonujących na terenie konwentu i tu odpowiedź jest negatywna. Następne informują o pozwoleniu ordynariusza na mające miejsce w kościele reformackim odpusty i o posiadaniu relikwii świętych i relikwii męczenników, także o upoważnieniu do słuchania spowiedzi z zaznaczeniem, że egzamin odbył się 23 września br. u oficjała. Dalej o ćwiczeniu się zakonników w retoryce, trzykrotnych w ciągu roku egzaminach w kwestii teologii moralnej i o dwukrotnym (wtorek, czwartek) rozważaniu kwestii moralnych. W ostatnim punkcie zakonnicy mówią o braku św. mszy wieczystych, z powodu ubóstwa ludności miejscowej⁵¹.

Generalnie pozytywne opinie o karności zakonnej reformatów, mogą nieść pewnego rodzaju wątpliwości co do obiektywizmu oceny jeżeli zastanowimy się nad bardzo dużą fragmentarycznością źródeł mogących tą karność potwierdzić.

Analiza nazwisk zakonników reformatów którzy żyli i umarli w opinii świętobliwości, stosunkowo liczna, dotyczy także zakonników konwentu białskiego. Prawdopodobnie wśród obsady konwentu w Białej przewinęło się więcej takich wzorowych zakonników, niestety szczupłość źródeł pozwala nam z grupy dosyć licznej, na wymienienie tylko trzech zakonników. Są to - Grzegorz Gdański, Gorgoni Sulej, Franciszek Ponikowski⁵².

Dyscyplina i dobra organizacja zakonników, będąca powodem powszechnego szacunku otaczanego franciszkanów, praca nad doskonaleniem życia wewnętrznego, wpływała na jakość działań wychodzących poza mury klasztoru. Już w pierwszych latach po osiedleniu się reformatów na ziemiach polskich biskup kujawsko-pomorski Andrzej Lipski w liście do papieża Urbana VIII z 1625 r. stwierdził, iż tych miejscowościach, gdzie znajdują się reformaci ludzie „podziwiają surowość i świętość ich życia, skromność i schludność w kościołach, przedziwną rezygnację z wszelkiej wystawności w budowlach, wyrzeczenie się datków pieniężnych przy zbieraniu jałmużny, nawet dobrowolnie ofiarowanych, oraz tak duże ograniczenia w pożywieniu i odzieniu, jakie człowiek jest tylko zdolny sobie postawić”⁵³.

⁵¹ Tamże.

⁵² *Schematyzm... 1871*, s. 57-58.

⁵³ A. J. Szteinke, dz. cyt., s. 156.

Oprócz powszechnie znanej, doskonałej opinii o reformatach J. Kitowicza⁵⁴, zachowały się także pochlebne dla reformatów relacje, osób czasami krytycznie nastawionych do zakonów. Taką opinią, wydaje się wiarygodną jest cytowany poniżej fragment utworu biskupa Ignacego Krasickiego:

„Jednakże Ryczywół traci
 Tu są księża reformaci
 Nie było czasu ich odwiedzić, ale w opisanu jest
 Sposobność uczynić o nich wzmiankę.
 Uczciwi, dobrzy, otwarci,
 Są wspomnienia zawsze warci,
 W jakimkolwiek bądź gatunku,
 I wspomnienia i szacunku,
 I dlatego zastanawiam się nad ich wspomnieniem.
 Chociaż kaptur wyszedł z mody,
 Godna cnota jest nagrody.
 Czy w odzieży co czas wytrze,
 Czy w kapturze, czyli w mitrze,
 Mimo poklask, mimo złoto,
 Zawsze jednak cnota cnotą”⁵⁵.

Warto tu przytoczyć opinię o reformatach, tym razem już bialskich, pochodzącą z 1863 r. i poprzedzającą sprawozdanie z misji ludowych: „Widok synów św. Franciszka pozostaje dla ludu naszego ukochanego, zawsze wiele znaczącym i do głębi przenikającym; widzi w nim braci swoich, których odznacza prostota i ubóstwo; na sam widok tego grubego habitu przepasanego powrozem i podgolonej głowy już się rozczuła i oddaje się całkiem w moc zakonnika odzianego sukienką św. Franciszka, którego Bóg dla maluczkich szczególnie był posłał i dlatego Kościół św. w uroczystość św. Franciszka Serafickiego czyta ewangelię św. w której Pan Jezus dziękuje Ojcu Niebieskiemu, iż »zakrył to przed mądrymi, a objawił maluczkim«. Widzi w tej sukience i w tym grubym powrozie jakieś powinowactwo ze

⁵⁴ Jędrzej Kitowicz opisując reformatów w niedługi czas później wspomina, „...obyczaję tego zakonu zawsze skromne i w ścisłej obserwie zostające, nie podlegały żadnej odmianie i dotychczas nie podlegają; nabożeństwem regularnym, mysjami, kapelaniami, usługami duchownymi bardzo punktualnymi jedną sobie u wszelkiego ludzi stanu miłość i poważanie tak dalece, że spomiędzy wszystkich zakonników św. Franciszka, wyjąwszy kapucynów, im pierwszeństwo szacunku dać należy, gdy jeszcze do cnót duchownych przez ludzką domową, na jaką się zebrać może ubóstwo zakonne, przyjaciół sobie kaptować umieją. U nich tak i u kapucynów niedojadki refektarskie z obiadu i wieczerzy rozdają u forty ubogim”. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wstęp M. Dernałowicz, Warszawa 1982, s. 126.

⁵⁵ A. J. Szeinke, dz. cyt., s. 156-157.

swoim stanem, widzi w tym ubóstwie większe od swego ubóstwa, i nie sądzi mylnie: bo prawdziwy syn św. Franciszka jest prawdziwym ubogim i męczennikiem, a przeto i najtwardsze serca kruszy i do krzyża ciągnie”⁵⁶.

Przypadki łamania dyscypliny klasztornej zdarzały się sporadycznie.

Nieliczne są wzmianki o nagannych zachowaniach zakonników konwentu białskiego. W 1775 r. samowolnie opuścił klasztor w Białej Mikołaj Libski⁵⁷, powracając do niego w roku następnym. Zdolny zakonnik padł ofiarą choroby alkoholowej, stąd ta niesubordynacja⁵⁸.

W aktach kapituły z 1811 r., widnieje adnotacja o postawieniu na naradach zarządu prowincji przez gwardiana klasztoru białskiego Hieronima Preissa sprawy brata Bonifacego Gorlewskiego, który zbiegł z klasztoru. Zdecydowano aby w razie powrotu odmówić uciekinierowi przyjęcia do klasztoru⁵⁹, a w aktach kapituły z 1823 r., odnotowuje się przypadek usunięcia z zakonu kaznodziei Kamila Jastrzębskiego⁶⁰. W roku 1841 na kongregacji we Włocławku rozpatrywano sprawę kwestarza Pawła Stefańskiego, który w stanie upojenia alkoholowego oddalił się od klasztoru⁶¹.

Trzeba przyznać, że były to sprawy incydentalne. Karność zakonników reformackich, poprzez opinie im współczesnych, zapisała się trwale na kartach historii. Sama organizacja zakonna, dbała bardzo o utrzymanie dyscypliny i obok nagród za właściwą postawę w postaci awansu w hierarchii zakonnej, dysponowała całym szeregiem możliwości oddziaływania wy-

⁵⁶ Cytat pochodzi z „Tygodnika Katolickiego”, 4 (1863), s. 342 przytoczony za o. A. J. Szeinke, *Wątki franciszkańskie w biografii Kardynała Mieczysława Ledóchowskiego*, [w:] *Benedyktyńska praca. Studia historyczne ofiarowane O. Pawłowi Szczanieckiemu OSB - w 80 rocznicę urodzin*, pod red. O. J. A. Sapieży OP i Z. Wielgosza, Kraków 1997, s. 281.

⁵⁷ Mikołaj Libski wstąpił do Wielkopolskiej prowincji reformatów w Wejherowie 9 listopada 1747 r. Po rozpadzie prowincji, znalazł się w prowincji pruskiej. Między innymi przebywał w Węgrowie, gdzie pełnił funkcję kaznodziei, także w Pogórze - Toruniu. Tam też został uznany za gotowego do przystąpienia do egzaminu na lektora. Wyjechał do Rygi, skąd został w czerwcu 1763 r. odwołany z powodu choroby alkoholowej. Powrócił do Białej gdzie zmarł 24 stycznia 1785 r. Informacja pochodzi z prywatnych zbiorów O Anzelma. J. Szeinke (dalej: Kartoteka A. J. Szeinke).

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie (dalej: APFRK), *Acta Almae Provinciae in Coelos Assumptae sub Ministeriatu A.R.P. Candidi Kozierowski S.T.L. a Venerabili Definitorio et Discretorio Prviae in Capitulo ad Taumaturgam B.V.M. Łąkoviensi decisa et definita ac per me secretarium Prviae Alexandrum Grunholz fideliter die 12 mensis Julii 1813. Conscripto. 1810- 1813* (dalej: *Acta Provinciae...*), s. 24. Kserokopie akt prowincji udostępnione zostały autorce przez O. A. J. Szeinke.

⁶⁰ APFRK, *Acta Provinciae... 1822-1825*, s. 29.

⁶¹ APFRK, *Acta Capituli et Congregationum Almae Provinciae sub Titulo Assumptae in Coelum beatissimae Virginis Mariae sub Ministeriatu ARPris Ludovici Montowski S.T.L.E. Die 2 Julii Anno Dni 1840*, s. 31.

chowawczego w postaci usankcjonowanych przez tradycję zakonną kar⁶². Z kar będących do dyspozycji gwardiana w zależności od przewinienia były stosowane: dyscyplina, klęczenie na ziemi, czynieniem znaku krzyża na podłodze, ograniczeniem posiłków, karcer. Większe przewinienia poddawane były pod ocenę prowincjała z Radą Konwentu. Za gorliwe zaś wypełnianie swoich obowiązków, zakonnik czekało wyróżnienie w postaci nadania mu honorowego tytułu *Przewielebnego Ojca*, zajęcie wyższej pozycji w hierarchii klasztornej, czy nawet przyznania zakonnikowi ogrzewanej celi. Tego typu nagrody były przyznawane gremialnie przez Zarząd Prowincji.

Mimo, iż cała strona prawno-organizacyjna była bardzo skrupulatnie w prawodawstwie reformackim opracowana, połowa XIX w. przyniosła osłabienie dyscypliny⁶³. Należy jednak przyznać, iż na tle innych zakonów ocena dyscypliny franciszkanów reformatów wypada bardzo korzystnie. Wymogi stawiane reformatom przez ustawodawstwo, najpierw prowincji wielkopolskiej, następnie pruskiej, sprawnie działający system kontrolno-egzekwujący, przez dziesiątki lat okazywał się skuteczny. Zachodzące procesy społeczno-ekonomiczne wymuszające zmiany w życiu codziennym, powodowały weryfikowanie pewnych zapisów, nigdy nie doprowadzając do rezygnacji z fundamentalnych zasad franciszkańskiej obserwy. Służenie własnym przykładem u reformatów było najbardziej skuteczną metodą propagowania ideałów Założyciela.

⁶² Wykładnia reguły podaje wskazówki dla zakonników piastujących urząd gwardiana: „1. Żadnej sprawy niech nie zaczynają bez zastanowienia się, żeby ich nie posądzono, że na oślepie rządzą; 2. Mogą czasami sami coś postanowić, jeżeli są pewni, że tak będzie lepiej; 3. Donoszącym zausznikom nie łatwo wierzyć, bo kto prędko wierzy lekkomyślnym jest. 4. Żeby się nie turbowali, gdy coś mądrze postanowione ma zły koniec; 5. Jeżeli złego nie mogą naprawić, niech takiego do czasu cierpliwie znoszą, aby z natarczywej poprawy nic gorszego nie wynikło; 6. Bez porady nic nie czynić; 7. Żeby nie lada rozumom i nie lada radom wierzył według owego: vide cui fide.; 8. W mowie, postępkach niech będą ostrożni bo na przełożonego najbardziej patrzają; 9. Obmówców szemraków nie słuchać i owszem karać; 10. Z poddanymi zbyt częstej poufałości, towarzystwa niech się strzegą, bo prędko pójda w pogardę; 11. Skapstwa się strzec, bo nie ma nic swego, ani też nie ma być rozrzucony”. Cyt. za: A. B. Sroka, dz. cyt., s. 78. Wykład reguły poświęca pouczeniu i karaniu braci cały rozdział. Czytamy tam „...Poprawianie braci ma być z pokorą, miłością i uzalaniem nijakim, zatem pokora się powinna znajdować w słowach, aby nie były zelżywe, miłość w afekcie, aby poprawianie nie przychodziło z nienawiści, gniewu zawziętości...”. Tamże, s. 235.

⁶³ Do Kapituły zgromadzenia reformatów w 1849 r. biskup płocki wystosował list w którym boleje nad faktem, że „...Zgromadzenia Zakonne jak wszystkie tak i tu widocznie maleją i chylą się do upadku. W szczególności zaś że Zgromadzenie XX. Reformatorów tej Prowincji które na wielką pociechę długo było wolne od podobnego zarzutu od lat kilkunastu nie może się oprzeć tej powodzi złego, i również zagrożone jest taką jak tamte przyślizgią”. APFRK, *Acta Provinciae... 1849-1852*, s. 27.